

Sapiński Tadeusz, ur. 1910 r.
zam. Wieliczka

nr 8

Mocarne Dźwigary

Jak lat tysiące i wieki mijały,
Tak w Wielkiej Soli do udźwigu skały,
Nie zaprzągano robotów ze stali,
Ale dźwigary od cieśli i drwali.

Okres dwu wieków - jeszcze nas nie dzieli,
Choć wielkie mózgi myśliciele mieli,
Starą tradycję nadal uznawali,
Do bicia, cięcia - można użyć stali.

To też gdy w puste podziemia spojrzymy,
Stoją tam koła mocarne olbrzymy,
Gdy takie koło konopie ciągało,
Swym drewna głosem piszczało, skrzypiało.

I jakże dziwne są nam te olbrzymy,
Nie ustępują tym dzisiaj ze stali,
Potężne bele takiejże maszyny,
Stałą, żelazem wiązali - skuwali.

I jakże dziwne są nam te maszyny,
Nie walcowane są w hutach żelaza,
W drewnie zaklęte ich djabelskie dyny,
Kute - strugane przez cieślę - bednarza.

Bo też to byli nieleada majstrowie,
Jak słynni niegdyś zegarów mistrzowie,
Tarcze obrotne zębami zbrojone,
Z osnową drabin koła ustrojone.

~~Kiedy mgłą wieków przy drzewianym wale,
Lub wielkie koła - ciężar obracają~~

Kiedy mgłą wieków patrzym w czasu dale,
Widzim górników - przy drzewianym wale,
Lub wielkie koła - ciężar obracają,
Swe mięśnie prężąc - czoła ocierają.

Litość nadeszła już późnemi laty,
Dla oszczędzenia potu, sił utraty,
Wprzągnięto konie - które pracowały,
Kieratów koła - wały obracały.

Nie tylko skałę z głębin wytaczano,
Ciągano człeka i konia,
Lecz z tychże głębin wodę czerpano,
Nie używając sztuk słonia.
A jak? - Idź zobacz!

Wieliczka